

Protokół nr 34/17
z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
Rady Powiatu Jarocińskiego odbytego w dniu 20 lutego 2017 r. w godz. 12:00 – 13:30
w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu. Nieobecny Pan Mikołaj Szymczak – Wicestarosta.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu.

Posiedzenie Komisji otworzył i prowadził **Wiceprzewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka**, który powitał zaproszonych gości i członków Komisji. Przedstawił proponowaną tematykę posiedzenia. Chciałbym na początek wprowadzić punkt wybór Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Proszę o przegłosowanie, kto jest za wprowadzeniem tego punktu?

Członkowie Komisji jednogłośnie przyjęli porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Wybór Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.
2. Aktualna sytuacja w dziedzinie funkcjonowania pszczelarstwa na terenie powiatu.
3. Informacja o realizacji zadań z zakresu Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.
4. Sprawy bieżące.

Ad.pkt.1

Radny K. Matuszak - ze strony PSL proponuję Andrzeja Szlachetkę.

Radny J. Zegar – mam taką sprawę, że uważam, że Pan Karol zrezygnował już

Radny K. Matuszak - zrezygnowałem, ale do momentu podjęcia uchwały...

Radny Zb. Kuzdzał – zgłaszam na Przewodniczącego Komisji Pana Andrzeja Szlachetkę.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka – na Wiceprzewodniczącego Komisji zgłaszam Walentego Kwaśniewskiego.

Kto jest za przyjęciem Andrzeja Szlachetki na funkcję Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska?

W głosowaniu wzięło udział 5 Członków Komisji. Przy 3 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się” Pan Andrzej Szlachetka został wybrany Przewodniczącym Komisji.
(W głosowaniu nie wziął udziału Pan Karol Matuszak).

Przewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka – poddaję pod głosowanie kandydaturę Pana Walentego Kwaśniewskiego na Wiceprzewodniczącego Komisji. Kto jest za przyjęciem Walentego Kwaśniewskiego na funkcję Wiceprzewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska?

W głosowaniu wzięło udział 5 Członków Komisji. Przy 3 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się” Pan Walenty Kwaśniewski został wybrany Wiceprzewodniczącym Komisji. (W głosowaniu nie wziął udziału Pan Karol Matuszak).

Posiedzenie opuścił radny Karol Matuszak.

Ad.pkt.2

P. Sławomir Studziński, Rejonowe Zrzeszenie Pszczelarzy w Jarocinie – przedstawił aktualną sytuację w dziedzinie funkcjonowania pszczelarstwa na terenie powiatu. *Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

Radny L. Bajda - na ostatni posiedzeniu Komisji dotyczącej pszczelarstwa był podjęty wniosek do zarządu w sprawie powołania komisji, która rejestrowałaby sprawy dotyczące zatruc wśród pszczół i inne niepojące sygnały. Z tego, co wiem to wniosek był przekazany do gmin i w poszczególnych gminach zostały takie komisje powołane, koordynatorem do tych spraw miałem być ja gdyby coś było nie w porządku w zakresie funkcjonowania pszczół. Moje dane adresowe zostały podane w Biurze Rady Powiatu. Czy pojawił się jakiś niepokojący sygnał czy spokój mamy?

P. Sławomir Studziński, Rejonowe Zrzeszenie Pszczelarzy w Jarocinie – dziękuję bardzo za interwencję, po działaniach z każdej gminy w tym Nowe Miasto dostałem kontakt do osoby, z którą mogę się kontaktować. Ta sprawa została pozytywnie załatwiona.

Radny L. Bajda – w ubiegłym roku taki temat pojawił się wśród osób, że z uwagi na wcześniejsze zakwitanie rzepaków oraz stosowanie częściowo w sposób niewłaściwy środków ochrony roślin mogło dochodzić do bezpośredniego zatrucia pszczół, albo pszczoły nie mogły wylatywać i dokonać zapylania roślin i dokonać poboru nektaru. Czy coś w tym zakresie wiadomo więcej?

P. Sławomir Studziński, Rejonowe Zrzeszenie Pszczelarzy w Jarocinie – oficjalnie żadne pismo w sprawie zatruc nie wpłynęło. Znam dwa przypadki, gdzie dwóch pszczelarzy się ze mną kontaktowało pod kątem zatruc pszczół. Załatwili to sobie między sobą, nie była to na tyle duża sprawa, że trzeba by było interweniować. Na temat zapylania i nektarowania mogę powiedzieć, że to był jeden z najlepszych lat w ostatnich 2 dekadach, jeżeli było dobre nektarowania to musiał być dobre zapylanie. Dobre zapylanie rzepaków czy innych to jest 30% wyższy zbiór.

Radny L. Bajda – miło to słyszeć z tego powodu, że były dobowe wahania temperatur, jeśli jest zbyt niska temperatura poniżej 18 stopni to pszczoła nie opuszcza ula.

P. Sławomir Studziński, Rejonowe Zrzeszenie Pszczelarzy w Jarocinie – rzepak potrzebuje temperaturę około 25 stopni, inne lata rzepaki kwitły przez 3 tygodnie, to w tym

roku było wyjątkowo, bo rzepak kwitł od 6 do 5 tygodni. To też miało wpływ na zapylenie, na zbiory.

Przewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka – w tym okresie też nie było opadów intensywnych, to też miało wpływ

P. Sławomir Studziński, Rejonowe Zrzeszenie Pszczelarzy w Jarocinie – warunki dobre, sprzyjające. Obawialiśmy się, że pszczoła nie dojdzie do siły jak zakwitnie rzepak, okazało się, że między oblotami a kwitnięciem rzepaku przyszło ochłodzenie na początku kwietnia, pszczoły doszły do siły i generalnie sytuacja dobra. W dwóch dekadach jedna z lepszych sytuacji. Trzeba cały czas monitorować, ostatnio na zebranie zaprosiliśmy Panią Redaktor, żeby poruszyć w „Gazecie Jarocińskiej” kwestię oprysków, bo się zaczęła. Mamy tyle tych oprysków, że nie wiemy, czym jest pryskane. Dzisiaj te opryski są w taki sposób szykowane, że próby laboratoryjne nie potrafią wykryć, że tam jest ten środek szkodliwy dla pszczół. Koncerny tworzą tak, żeby można było te opryski wykonywać w ciągu dnia, jest to w ogóle niezalecane. Pszczoła przelatując przez pole opryskane chwytła ten zapach i nie jest wpuszczona do ula. Rolnicy muszą być świadomi. Nie ma pszczół nie ma plonów, do tego rolnicy jeszcze muszą dojrzeć. Opryski kiedyś wykonywały PGR -y, SKR-y, tych oprysków było dużo mniej, ale pola nam specjalnie nie ubyło, radzili sobie z tym. Pamiętam, że jak ojciec żył, a pole rzepaków było blisko, to kierownik PGR po 19:00 przyjeżdżał pytać się czy już może wjechać na pole czy nie. Dzisiaj nikt się nie przejmuje, nikt się nie martwi. Sami nie wiemy, czym pryskają, ale obojętnie, czym pryskają to i tak jest to szkodliwe dla pszczół. Jeśli jest to pryskane wieczorem wiadomo, że przez noc wszystko przechodzi, do rana jest święty spokój, albo wyjedzie wcześniej rano to pszczoła nie zdąży jeszcze wyjść. Trzeba zwrócić na to uwagę. Miałem taką sytuację, że rolnik wyjeżdża w pole 30 metrów od mojej pasieki, jedzie z opryskiwaczem w samo południe, zatrzymuje go, a on mówi, że to nie jest szkodliwe dla pszczół. Odpowiedziałem, że jak to nie jest szkodliwe dla pszczół to weź szklankę i się napij, musi być większa świadomość rolników, bo firmy będą chciały ułatwić rolnikowi życie, żeby nie musiał o 4 rano wstawać.

Przewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka – nie będzie pszczół, nie będzie nas.

Radny L. Bajda – mówimy o ewolucji organizmu. Ewolucja jest progresywnie nastawiona będzie wzrastała przewaga roślin kwiatowych głównie z rodziny strączykowatych. Może się okazać, że nie będzie miało, co zapyłać tych roślin,

Przewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka – miałbym pytanie do Pana Frydryszaka, bo zrzeszenie pszczelarzy podjęło temat uchwały podjętej w 2003 roku o pielęgnacji i nasadzeniu drzew miododajnych.

P. Sł. Frydryszak, Referat Budownictwa i Środowiska - temat drzew i nasadzeń był poruszany na wcześniejszych komisjach. Na pewno w decyzjach administracyjnych, które wydaje Powiat i Gmina, generalnym organem jest Gmina. Do nasadzeń wskazuje się gatunki drzew miododajnych, również w przeszłości z budżetu Powiatu przy drogach powiatowych były nasadzenia prowadzone przede wszystkim drzewami miododajnymi m. in lipa. Ten element ten uchwały, to było w ramach ochrony środowiska. Jest to realizowane. Od stycznia br. parlament zniósł zezwolenia na wycinkę drzew dla osób fizycznych. Co za tym idzie organ gminy nie będzie mógł nakładać tych nasadzeń zastępczych itd. Prawdopodobieństwo, że na terenach osób prywatnych, tych nasadzeń może nie być. Nadal jest zezwolenie a co za tym idzie nasadzenia zastępcze na terenach publicznych.

P. Sławomir Studziński, Rejonowe Zrzeszenie Pszczelarzy w Jarocinie – gdzie to jest realizowane albo gdzie było realizowane? Jakbym mógł prosić na piśmie, żebym mógł przedstawić na zebraniu następnym. Druga sprawa to bulwersuje nas koronowanie drzew to jest piłkowanie, nie wiem, komu to przeszkadza. Jeżdżę dużo po Polsce, ale takich drzew jak w Jarocinie to w jednym miejscu widziałem. Nie wiem, dlaczego są tak piłkowane drzewa.

Radny J. Zegar - kierowcy zgłaszają. Drogi mamy takie wąskie, żeby dróg jak najwięcej zrobić, samochody nie mogą się minąć ciężarowe. Cielcza ul. Jarocińska, kierowcy zgłaszają, że gałęzie biją, trzaskają. Dlatego to jest tak. Drzewa są za blisko dróg. Tam, gdzie jest szeroka droga nikt nie ucina, a przy tych drogach, gdzie jest duży ruch. Muszą kierowcy jakoś jechać, dlatego to jest ta robione, kierowcy nagminnie,

Posiedzenie opuścił radny Zbigniew Kuzdzał.

P. Sławomir Studziński, Rejonowe Zrzeszenie Pszczelarzy w Jarocinie – tak zostały drzewa wyprowadzone, że rzeczywiście odbijają zbyt nisko, gdyby one zostały wyprowadzone wyżej i te przycinki byłyby robione wyżej, wtedy nikomu by to nie przeszkadzało. Posadzenie lipy dla potomnych, lipa ćwierć wieku potrzebuje, żeby nektarowa.

Radny L. Bajda – zasadny byłby wniosek z Komisji do zarządców dróg, najpierw i tak do zarządu o ograniczenie nadmiernego przycinania drzew.

Przewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka – przegłosujemy wniosek Pana Leszka Bajdy.

W głosowaniu wzięło udział 4 członków Komisji. Wszyscy głosowali „za”. Wniosek został podjęty.

Ad.pkt.3

P. B. Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu IORiN – przedstawiła informację o realizacji zadań z zakresu Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. *Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka – dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Radny L. Bajda – temat poruszany wielokrotnie na różnych spotkaniach, gdzie bywam, do mnie zgłaszają się osoby, a dotyczy stosowania Randapu, jest środkiem wnikającym do korzeni. Powodują przyspieszenie dojrzewania np. rzepaku, stosowany bardzo często. Gorszą sprawą jest stosowanie Randapu celem dojrzewania pomidorów. Pomidory, kiedy dostaną Randap zaczynają dojrzewanie szybciej. Taki dojrzały pomidor, ale niestety skórka zmarszczona, a środek wysuszony, przy dużej ilości nieprzyjemny smak. Wg mojego rozeznania stosowany powszechnie celem przyspieszenia dojrzewania pomidorów na terenie naszego powiatu, później trafia bardzo szybko do obrotu, zwłaszcza wtedy, kiedy ceny atrakcyjne, albo wtedy, kiedy jest obawa, że mogą nasłonecznienia się zmniejszać, żeby szybciej dojrzewało. Problem polega na tym, że dochodzi do tego coraz częściej, mam dwa meldunki z miejscowości Sławoszew. Dzieci sobie szły z lekcji spróbowali pomidorka i to dla nich źle się skończyło, atak konwulsji. Przyglądam się w wielu

miejscach, jeśli chodzi o uprawy rzepaku i były robione opryski, ale nie mogłem sprawdzić, jaki to był preparat. Coraz częściej mam informację przyspieszania lub nawet skracania okresu dojrzewania pomidorów. Czy w tym zakresie Inspekcja jest w stanie podjąć jakieś działania? Wskażę jednoznacznie, że jest to problem powszechny na terenie powiatu.

P. B. Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu IORiN – stosowanie Randapu w celu przyspieszenia dojrzewania pomidorów jest niezgodne z prawem. Podejrzewamy, że jest Randap stosowany, ale nie mamy pewności. Nie możemy stwierdzić sami. Można by pomyśleć, że mieli byśmy informację, że konkretny rolnik zastosował to może dla pokazania innym rolnikom, że to jest niebezpieczna sprawa może by się udało uzyskać pieniądze na urzędowe badanie tych pomidorów. Jeżeli dla przykładu, wtedy byłby problem, przy wykryciu pozostałości to nie polega to tylko na tym, że rolnik dostanie mandat do 500 zł, on się tym nie przejmuje, ale wtedy być może miałby zakaz wprowadzenia pomidorów z całej plantacji, likwidacji plantacji. Przykładowo jakby ukarać jednego, dwóch rolników odmian jest wiele, zależy im, żeby jednorazowo zebrać. To wszystko sprzyja. Musiałabym mieć sygnał, kto fizycznie to zastosował to wnioskowałabym o pieniądze na badania, bo kosztują sporo. Jest do wykrycia, ale musi być szybko po zastosowaniu pobrana próba. W momencie, kiedy okazałoby się, że faktycznie są pozostałości, można by spróbować obciążyć rolnika, ale najpierw musimy mieć na to fundusze. Prosiłabym o sygnały, że gdybyście słyszeli, że jest podejrzenie.

Radny L. Bajda – a jak u kogoś na straganie zauważę, że ma takie owoce, bo jestem w stanie osobiście rozpoznać?

P. B. Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu IORiN – jeżeli to jest producent z naszego powiatu i jeśli to był niedawno wykonany zabieg.

Radny W. Kwaśniewski – paręnaście lat temu uprawiałem pomidory, ale nie była to ta technologia, co dzisiaj. Mam kuzyna w Powiecie Jarocińskim, który uprawia pomidorów 12 ha, przywiózł z Włoch kombajn do tych pomidorów, na pewno nie stosuje Randapu, ewentualnie po Randapie ten pomidor traci wartość handlową. Proszę pamiętać o jednej rzeczy, że nie idzie sprzedać pomidorów, bo jest to krótki okres zbioru i nie dziwie się rolnikom, że będą stosowali mechaniczny zbiór, nie ma siły roboczej lub jest za droga, będą szli masowo na zbiór mechaniczny. Pokazywał mi kuzyn, że miał nasiona pomidorów, która pochodziła ze Stanów Zjednoczonych i ona wspaniale mu dojrzała w warunkach polskich, tak pięknie dojrzała, że bez żadnego opryskiwania z kombajnowym zbiorem, wszedł w tą odmianę pomidorów. Natomiast jest tyle preparatów na przyspieszenie dojrzewania, że w większości rolników nie podejrzewałbym, że będą używać Randapu.

P. B. Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu IORiN – nie można karać czy wyciągnąć konsekwencje, trzeba udowodnić winę.

Radny W. Kwaśniewski – zwalczanie zarazy ziemniaczanej w pomidorach, one mogą uczulać czy szkodzić, bo to jest główna choroba, która niszczy plony.

P. B. Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu IORiN - z pomidorów nie pobieraliśmy, rok albo dwa lata pobraliśmy z 15 prób na pozostałości środków ochrony roślin i nie wyszło. Rolnicy są świadomi, ale takie sygnały na pewno sprawdzić trzeba, ale na konkretnym przykładzie.

Radny L. Bajda – na pomidory drobno owocowe, krzaczkowe mniej tych środków idzie.

P. B. Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu IORiN – one nie są takie podatne na zarazy.

Ad. Pkt. 4. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka – w sprawach bieżących mamy informację z ODR, temat był omawiany na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Radny L. Bajda – byłem troszeczkę zbulwersowany, że nie było nadesłane ani wyjaśnienie ani materiałów. Okazało się, że materiał spóźniony mamy. Chciałbym wiedzieć jak daleko wygląda zakres, że Pani Marzena Wodzińska – Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego wystąpiła do Rady Powiatu. *Kopia pisma stanowi załącznik nr 5 do protokołu.* Czy taki materiał nadszedł? Jakie są plany działań? Jakie stanowisko Przewodniczącego, żeby to stanęło na najbliższych obradach? Przyszło do mnie zaproszenie do udziału w Forum Rolniczym które odbędzie się 3 marca o godz. 10:00 w Stęgoszy. Czy ktoś będzie reprezentował Komisję?

P. Śl. Frydryszak, Referat Budownictwa i Środowiska – odnośnie tego pisma to generalnie programy ochrony powietrza w kompetencji Województwa powróciły z dużym nasileniem w związku ze smogiem, który występuje. Natomiast przepis mówi, że 21 dni ma Starosta, Wójt na opinie. W przeszłości zdarzało się w stowarzyszeniu szefów wydziału ochrony środowiska, zdarzały się uwagi ze strony powiatu to w programie zostały wzięte pod uwagę. Generalnie, jeśli w ciągu 21 dni nie zostanie wysłana opinia to ona jest milczącą zgodą. Program kierowany jest do tzw. niskiej emisji, czyli do gmin, emisja powstaje z pieców domowych. Gminy muszą stworzyć programy niskoemisyjne, u nas kwestia ruchu pojazdów, główny problem w miastach.

Radny L. Bajda – nie budowanie łącznika również spowoduje zwiększenie smogu fotochemicznego, to smog, którego nie widać gołym okiem oraz smogu zawiesinowego na terenie miasta. To wzrośnie i będzie wzrastać. Przed tym tematem też staniemy.

P. Śl. Frydryszak, Referat Budownictwa i Środowiska – program jest do wglądu. Ukierunkowana jest do niskiej emisji, projekt programu, który Sejmik musi uchwalić. Płytką u nas do wglądu.

Przewodniczący Komisji p. Andrzej Szlachetka – co do forum rolniczego na pewno będę obecny, w tych dniach akurat 2, 3 przyjeżdża Prezes Kamysz. Nie znam dokładnego programu, ale jeśli będę mógł być na forum to na pewno będę reprezentował.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia **p. Przewodniczący Komisji** zakończył obrad.

Przewodniczący Komisji

Andrzej Szlachetka

Protokołowała:
A. Przymusińska